

PEGASUS NA TELEFONACH PIĘCIU FRANCUSKICH MINISTRÓW?

Zgodnie z ujawnionymi przez francuski portal Mediapart informacjami, na telefonach pięciu ministrów tego kraju znaleziono ślady oprogramowania szpiegującego Pegasus. Jak podaje The Guardian, portal powołuje się na anonimowe źródła i poufne dokumenty wywiadowcze.

The Guardian, powołując się na portal śledczy Mediapart, poinformował że telefony ministrów edukacji, spójności terytorialnej, rolnictwa, mieszkalnictwa i krajów zamorskich – odpowiednio Jean-Michel Blanquer, Jacqueline Gourault, Julien Denormandie, Emmanuelle Wargon i Sébastien Lecornu – wykazały ślady złośliwego oprogramowania Pegasus. W wyniku śledztwa stwierdzono, że nie wszyscy ministrowie pełnili w czasie ataku – miał on miejsce w 2019 i w 2020 roku – obecne funkcje ministerialne, ale wszyscy byli ważnymi urzędnikami. Z informacji jakie przekazuje Guardian wynika, że telefon jednego z doradców prezydenta Emmanuela Macrona również był na celowniku.

Według informacji uzyskanych przez portal śledczy Mediapart, nie ma mocnych dowodów na to, czy telefony pięciu członków gabinetu zostały pomyślnie zhakowane, jednak są dowody wskazujące na to, że telefony komórkowe urzędników były atakowane przez oprogramowanie szpiegujące Pegasus, produkowane przez NSO Group. Ujawnione informacje, według portalu, mają być zgodne z raportem francuskich służb wywiadowczych i równoległym dochodzeniem prowadzonym przez prokuratora. Jak przekazuje The Guardian, firma NSO wydała oświadczenie informując, że francuscy urzędnicy nigdy nie byli celem Pegasusu i nie będą komentować zarzutów, których źródłem są anonimowe osoby.

Doniesienia dotyczące oprogramowania szpiegującego na telefonach francuskich polityków pojawiają się dwa miesiące po tym, jak konsorcjum medialne, w którego skład wchodzi m.in The Guardian, The Washington Post, Le Monde, ujawniło w swoim śledztwie informacje na temat numerów telefonów czołowych francuskich urzędników w tym prezydenta Emmanuela Macrona i osób z jego gabinetu, które pojawiły się na liście celów oprogramowania Pegasusu. W związku z tym - jak pisze The Guardian - francuska minister obrony Florence Parly spotkała się w lipcu ze swoim izraelskim odpowiednikiem Bennyem Gantzem.

Czytaj też: [Niemieckie służby zdecydowały się na "Pegasusu"?](#)

Jak informuje The Guardian, ważni urzędnicy, którzy padli ofiarą Pegasusu, nie chcieli komentować lub nie odpowiedzieli na zadane pytania dotyczące sprawy. Również Pałac Elizejski przekazał, że nie będzie jej komentował, ze względu na to, że "dochodzenie wciąż trwa". Dla Pałacu Elizejskiego, jest to dość drażliwy temat, od kiedy w lipcu ujawniono listę numerów telefonów będących "na celowniku" Pegasusu. Prezydent Macron miał z tego powodu zmienić nawet swój numer. Jak przekazuje The Guardian, w wyniku omawianej obecnie sprawy, jeden z ministrów także miał już zmienić telefon i numer. Francuska prokuratura również odmówiła komentarza na temat śledztwa i nie odpowiedziała

na pytania dotyczące tego, czy wykryła włamanie do telefonów ministrów, twierdząc, że śledztwo jest objęte tajemnicą.

Oprogramowanie szpiegujące Pegasus umożliwia podsłuchiwanie rozmów, czytanie na żywo wiadomości tekstowych, podgląd zdjęć i wykrywanie lokalizacji. NSO, firma sprzedająca Pegasus, ciągle podkreśla - odpierając zarzuty o niestosownym używaniu oprogramowania - że jej oprogramowanie służy wyłącznie do ścigania poważnych przestępstw, a nie do atakowania czołowych polityków, dziennikarzy czy innych ważnych osób z życia społeczno-politycznego. W lipcu 2021 roku, w wyniku dużego dziennikarskiego śledztwa, ujawniono że klienci NSO używali tego oprogramowania do atakowania m.in. obrońców praw człowieka, dziennikarzy i prawników.

PM



CHINY
Zrozumieć
imperium

Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora
bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu *Sztuka wojny*

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?
Aby wygrać, trzeba poznać
sposób działania przeciwnika

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama